Relacja z Podkarpackiego Pucharu Nordic Walking- II edycja

Majówka z Nordic Walking w Weryni

Relacja Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking

Nikt nie zrobi dla Ciebie tyle, ile możesz zrobić Ty sam!

Ta idea przyświecała grupie pasjonatów Nordic Walking z Podkarpacia, która postanowiła powołać do życia cykl zawodów: Podkarpacki Puchar Nordic Walking.

I edycja tego Pucharu odbyła się w 2020 roku i mimo iż w całości przebiegała wirtualnie, to cieszyła się dużym zainteresowaniem "chodziarzy". Jest to impreza etapowa. W tym roku składa się z 6 etapów. Są to kolejno: 15 maja- Kolbuszowa, 5 czerwca- Nowa Dęba, 3 lipca- Horyniec Zdrój, 21 sierpnia- Blizna, 4 września- Jarosław, 2 października- Handzlówka.

Tegoroczna edycja Podkarpackiego Pucharu Nordic Walking swoją inaugurację miała 15 maja na stadionie sportowym w Weryni, gdzie odbyły się zawody pod hasłem „Majówka z Nordic Walking". Organizatorem tego etapu był Kolbuszowski Klub Nordic Walking. Trasa zawodów wiodła ścieżkami lasu Nadleśnictwa Kolbuszowa, tworząc wokół stadionu pętlę o długości 2,5 km. Zawodnicy biorący udział w rywalizacji musieli pokonać dystans 5 km- zatem przemierzyli dwie pętle. Ci, którzy nie chcieli się ścigać, mogli wziąć udział w rajdzie, pokonując połowę całego dystansu.

O dużym zainteresowaniu tymi zawodami świadczy fakt, iż lista startowa z uczestnikami zapełniła się bardzo szybko. Limit miejsc został wyczerpany już 8 maja. Zawodnicy przy zapisie deklarowali udział w zawodach- wirtualny lub w realu.

15 maja na miejscu stawiło się duże grono zawodników. A wszystko sprzyjało organizatorom– przede wszystkim słoneczna pogoda, duży obszar obiektu, zniesienie obowiązku noszenia maseczek na świeżym powietrzu. Oczywiście postarano się, aby wszystkie obowiązujące wymogi reżimu sanitarnego zostały spełnione.

Otwarcia zawodów dokonali Marszałek Województwa Podkarpackiego- pani Ewa Draus, Sekretarz Gminy Kolbuszowa- pan Krzysztof Matejek oraz prezes Kolbuszowskiego Klubu NW- pani Krystyna Styga. Oprawę muzyczną przygotował zespół "Ziemia Kolbuszowska", zaprezentował pieśni i przyśpiewki lasowiackie. Po otwarciu imprezy wszyscy uczestnicy oddali cześć swojemu koledze Krzysztofowi Gierlasińskiemu, który zmarł podczas zawodów 8 maja br. Był wspaniałym kijkarzem– zawsze uśmiechnięty i radosny, niósł ze sobą wiele ciepła i pozytywnej energii. Jako zawodnik dawał przykład sportowej rywalizacji, uczciwości i wytrwałości w oddaniu się pasji jaką było uprawianie sportu.

W dniu zawodów stawili się na starcie zawodnicy z Horyńca, Jarosławia Handzlówki, Przeworska, Lubaczowa, Rzeszowa, Tarnobrzega, Rzeszowa, Rymanowa i wielu innych miejscowości. Przed rozpoczęciem rywalizacji uczestnicy potwierdzali swój udział, otrzymywali numery i pakiety startowe w biurze zawodów. Wielu zawodników z odległych stron (z Warszawy, Gdańska, Annopola, a nawet Paryża) startowało wirtualnie.

W realnych zawodach wzięli udział najlepsi zawodnicy Podkarpacia–Marek Sokołowski, Erwina Wilusz, Jacek Wiśniewski, a także takie sławy w tej dyscyplinie, jak Sylwia Pasińska-Skowron- mistrzyni Europy, Dorota Rejman- Mistrzyni Europy w maratonie, Tomasz Wojtowicz- Mistrz Europy, Karol Olszański- Zdobywca Pucharu, Piotr Stępak- Wicemistrz Europy, Radek Niepokój- Sztafetowy Mistrz Europy.

Rywalizację zawodników na trasie nadzorowali i oceniali profesjonalni sędziowie z Polskiego Zrzeszenia Sędziów Nordic Walking. Całość imprezy prowadził sam Mistrz Świata - Łukasz Witczuk. Pracę organizatora wspierali wolontariusze z Zespołu Szkół Agrotechniczno- Ekonomicznych w Weryni. Opieką zdrowotną objęli

zawodników ratownicy medyczni, a porządku i bezpieczeństwa na trasie pilnowała Straż Miejska.

Uczestnicy zawodów byli bardzo zadowoleni, że mogli się spotkać ze sobą oraz wziąć udział w rywalizacji i zmierzyć się z innymi zawodnikami w danej kategorii wiekowej. Uzyskane czasy (najlepsi 5 km pokonali w czasie poniżej 30 minut) świadczą, że “kijkowcy” czekali na takie zawody – trenowali i ćwiczyli formę i wydolność.

Po wysiłku sportowym czekał na zawodników posiłek regeneracyjny w postaci jadła regionalnego, czyli „kapusty zimiocanej”, „pamuły” oraz „proziaków”. Posiłek przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Weryni, a wspierali je uczniowie Zespołu Szkół Agrotechniczno– Ekonomicznych w Weryni pod okiem opiekuna. Młodzież z tej szkoły wzięła także udział w zmaganiach sportowych.

Wszyscy uczestnicy zawodów byli bardzo zadowoleni, a swoje pozytywne wrażenia zaraz po zawodach umieszczali na profilach Fb. Zawody te zapewniły nie tylko rywalizację sportową, ale także umożliwiły poznanie kultury lasowiackiej- strojów, muzyki, potraw oraz pozwoliły na zwiedzenie kolbuszowskiego skansenu (w pakiecie każdy otrzymał bilet specjalny uprawniający do darmowego zwiedzania obiektu).

W imieniu zawodników i organizatorów dziękujemy wszystkim, którzy wsparli nasz projekt i przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia zawodów.

Serdecznie zachęcamy do aktywności fizycznej w myśl hasła przewodniego:

Nikt nie zrobi dla Ciebie tyle, ile możesz zrobić Ty sam!

Kolbuszowski Klub Nordic Walking

Wyniki zawodów: https://timekeeper.pl/wp-content/uploads/wYNIKI-1.pdf.

Majówka z Nordic Walking- wrażenia okiem wolontariusza

Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się całkiem niedawno. Czas mojej nauki w szkole średniej był właśnie tym momentem, w którym po raz pierwszy spróbowałem swoich sił w tej właśnie roli. Dotychczas uważałem, że bycie wolontariuszem będzie przerastało moje możliwości. Od zawsze chciałem bezinteresownie nieść pomoc drugiemu człowiekowi, ale z drugiej strony obawiałem się, że nie jestem wystarczająco odważny, aby mierzyć się z takimi wyzwaniami...

Przez parę ostatnich lat niejednokrotnie miałem okazję przekonać się, że wolontariat jest stworzony właśnie dla mnie. Moja ochotnicza aktywność w wielu pozalekcyjnych przedsięwzięciach zaczęła dawać mi coraz więcej satysfakcji i pewności siebie. Kiedy tylko zatem pojawiła się informacja, że na stadionie w Weryni ponownie odbędą się zawody Pucharu Nordic Walking, a nasza szkoła będzie szukać wolontariuszy do tego wydarzenia, niemal natychmiast zgłosiłem swój udział. Z miłą chęcią wróciłem do miejsca, w którym dokładnie dwa lata temu zaczynałem swoją działalność w wolontariacie. Niesamowite wrażenia, jakie wtedy zostały mi w pamięci, tym bardziej zachęciły mnie do uczestnictwa w tegorocznej Majówce z Nordic Walking.

Zawody Podkarpackiego Pucharu Nordic Walking na stadionie w Weryni odbyły się w sobotnie przedpołudnie, 15 maja 2021 roku. Kiedy z samego rana przybyłem na miejsce, aby spotkać się z cała grupą wolontariuszy, byłem pewny, że będzie to dla nas wszystkich bardzo przyjemny dzień. Pod względem pogody mieliśmy dużo

szczęścia - jeszcze w przeddzień zawodów lunął silny deszcz, a prognozy nie dawały nadziei na poprawę aury. Mimo wszystko, pogoda wyjątkowo dopisała - chmury nie uroniły ani kropli, a słońce chętnie dotrzymywało nam kroku.

Przybyliśmy na stadion na długo przed rozpoczęciem marszów. Zostaliśmy podzieleni na grupy, a organizatorzy i sędziowie Turnieju przekazali nam parę istotnych informacji na temat czynności, jakie musieliśmy wykonywać w trakcie zawodów. Na samym początku byliśmy trochę spięci i niepewni tego, z czym będziemy się mierzyć. Mimo wszystko, przez cały czas mogliśmy liczyć na wsparcie ze strony naszych opiekunów, którzy udzielali nam wiele przydatnych rad i wskazówek. Z biegiem czasu nabraliśmy sił i odwagi, a chęć działania wzięła górę nad wszelkimi obawami.

W trakcie zawodów nasza grupa przygotowała stoisko przy linii startu, podawała wodę uczestnikom i osłaniała zawodników przed nierównościami na trasie. Pod koniec marszów wręczyliśmy wszystkim medale i gratulowaliśmy ukończenia rajdu. W tym samym czasie kilku naszych uczniów udzielało się w kuchni i pomagało w przygotowaniu posiłku dla zawodników po zawodach. Na koniec wysprzątaliśmy boisko z ostatnich plastikowych kubków, a wszelkie oznaczenia stojące na trasie odnieśliśmy na swoje miejsce.

Mój udział i zaangażowanie w tegoroczne zawody Pucharu Nordic Walking mogę zaliczyć do jednego z bardziej udanych w mojej karierze wolontariusza. Cieszę się, że wraz z całą grupą równie aktywnych i ochotnych uczniów naszej szkoły mogłem dołożyć swoją cegiełkę do organizacji tego przedsięwzięcia. Mam nadzieję, że udało nam się wypełnić nasze zadanie, że nasza obecność tutaj przyniosła organizatorom i uczestnikom tych zawodów wiele dobrego. Wszyscy jesteśmy zadowoleni i spełnieni, iż jako wolontariusze okazaliśmy się dla nich bardzo potrzebni. Czuliśmy się dumni, kiedy spiker prowadzący zawody pochwalił nas za naszą pracę, a uczestnicy docenili głośnymi brawami.

Jest to niezwykłe uczucie być częścią tej wspaniałej grupy, dla której Nordic Walking stanowi przysłowiowe oczko w głowie. Cudowna atmosfera i więź, która jak rodzinę, łączy wszystkich zawodników tej dyscypliny, udzieliła się również i nam. Z wielką przyjemnością ogląda się obrazki, w których kilkudziesięciu uczestników zgodnie ćwiczy, idzie przed siebie i spędza wspólnie czas jak najlepsi przyjaciele. To była dla nas wspaniała okazja, aby dzielić swoje siły z tymi, dla których sport jest wielką pasją. Bijąca od nich pozytywna energia mocno zachęciła nas do działania i pomocy, a także utrzymywała nas w dobrym nastroju aż do samego końca.

Wierzę w to, że jeszcze nie raz będę miał tę możliwość, aby jako wolontariusz z zaangażowaniem pomagać ludziom w ich pracach i zadaniach. Wierzę również, że nie będę musiał długo czekać na kolejną szansę...

Konrad Świątek